



Władza daleko od nauczania świętego

10. rocznica śmierci Świętego Jana Pawła II prowokuje pytania: jak wypełniamy zadania, które postawił przed nami papież? Czy przedstawiciele władzy realizują testament Ojca Świętego? Bilans wypada marnie, by nie powiedzieć fatalnie. Mówi o tym na naszych łamach bp Antoni Dydycz. „Po zakończeniu ziemskiej wędrówki Ojca Świętego grupy jego przeciwników zaczęły ujawniać swoje ideologie i wprowadzać je w życie”. O tym, na ile politycy sprawujący władzę w Polsce kierują się nauczaniem Świętego papieża, mówią też liderzy regionów „S”. Wojciech Grzeszek, przewodniczący Regionu Małopolska ocenia: „Polska po dziesięciu latach od śmierci św. Jana Pawła II jest daleka od nauczania i ideałów, które przyświecały całemu jego życiu. Polacy masowo wyjeżdżają z kraju, bo tu nie mają możliwości zagwarantowania swojej rodzinie odpowiednich warunków życia. Bardzo daleko odeszliśmy od sprawiedliwości społecznej”. ■

Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Firaneł nie przewidujemy

Mój szef powiedział, że planowaliśmy remont, a wyszło więcej niż malowanie. Ja powiedziałbym raczej, że planowaliśmy nowy budynek, a wyszedł kapitalny remont istniejącego. Ma nowe windy, podjazdy, większe i jaśniejsze okna, w których dla jawności nie przewidziano zasłon. Bez wątpienia będzie się z niego łatwiej korzystało.

Zaraz po wyjściu z Komisji Trójstronnej przedstawiliśmy własny projekt. Przyznaję, ambitny, wręcz rewolucyjny, a po dwóch latach negocjacji mamy kompromis, który nas wprawdzie nie zadowala, ale i tak jest ogromną zmianą na lepsze. Byliśmy krytykowani, że zrywamy dialog, że nie mamy racji, że interesują nas tylko protesty. Dzisiaj już nikt na poważnie takich zarzutów nie stawia. Wręcz przeciwnie. I eksperci, i pracodawcy, i wielu przedstawicieli rządu przyznają rację, że poprzednia formuła dialogu się wyczerpała. Że związki zawodowe miały podstawy, aby opuścić Komisję Trójstronną.

Solidarność nigdy nie mówi „nie, bo nie”, dlatego przedstawiliśmy własny projekt. To nasze rozwiązania były punktem wyjścia do negocjacji. Co ważne, w większości negocjowaliśmy je dwustronnie z pracodawcami. Rząd włączył się w ten proces dopiero w finale. I to widać. Nowa rada dialogu stała się bardziej społeczna. Więcej będzie w niej zależało od związków zawodowych i pracodawców. Również więcej, ale obowiązków, będzie miał rząd.

Trudniej będzie rządowi ukryć swoje działania, bo posiedzenia będą jawne. Trudniej będzie mu mówić „nie, bo nie”, bo wszystko co powie, będzie musiał uzasadnić na piśmie. To dobre rozwiązania. Zobaczmy jak ich stosowanie wyjdzie nam w praktyce. Oczywiście, jeśli pozostali partnerzy, w tym szczególnie rząd, zatwierdzą podpisane porozumienie. Czekamy! ■

Do końca myślał o Solidarności



Jerzy Kloński

Od 10 lat nie ma wśród nas największego żyjącego we współczesnej dobie rodaka. Wielkość Jana Pawła II miała wszystkie wymiary, ale ten najistotniejszy, oprócz religijnego, sprowadzał się po prostu do bycia sumieniem narodu. Mówił nam o sprawach najważniejszych podczas swoich pielgrzymek do Polski czy w trakcie spotkań z rodakami w Watykanie. Miałem szczęście wziąć udział w ostatnim spotkaniu z reprezentacją NSZZ Solidarność w 2003 roku, gdzie byli wszyscy przewodniczący związku, wraz z ówczesnym szefem Regionu Śląsko-Dąbrowskiego – Piotrem Dudą. Jak trafnie wtedy stwierdził Janusz Śniadek, który przewodniczył reprezentacji Solidarności jako szef związku, Jan Paweł II wytyczył program działania Solidarności, nie obliczony na krótkowzroczne cele, ale na długi dystans, oparty na głębokim rozumieniu roli w Polsce naszego związku. Zacytuję trzy fragmenty z ówczesnego przemówienia Papieża, aby potwierdzić, że Jan Paweł II do końca myślał o Solidarności: „Trzeba, aby wasz związek otwarcie występował w obronie ludzi pracy, którym pracodawcy odmawiają prawa głosu, prawa sprzeciwu wobec zjawisk urągających podstawowym prawom pracownika. (...) Osobnym problemem jest często traktowanie pracowników wyłącznie jako siły roboczej. Zdarza się, iż pracodawcy w Polsce odmawiają podwładnym prawa do odpoczynku, do świadczeń lekarskich, a nawet do macierzyństwa. Czy nie oznacza to ograniczania wolności, o jaką walczyła Solidarność? Pozostaje wiele do zrobienia w tym względzie. Ten obowiązek spoczywa na władzach państwowych, na instytucjach prawnych, ale także na Solidarności, z którą świat pracy różnych sektorów związał wiele nadziei. Nie można tej nadziei zawieść. (...) Władza przechodzi z rąk do rąk, a robotnicy, rolnicy, nauczyciele, służba zdrowia i wszyscy inni pracownicy, bez względu na to, kto sprawuje władzę w kraju, oczekują pomocy. Stając w obronie praw pracowniczych, działacie w słusznej sprawie, dlatego możecie liczyć na pomoc ze strony Kościoła. Niech Bóg wam błogostawi”. ■

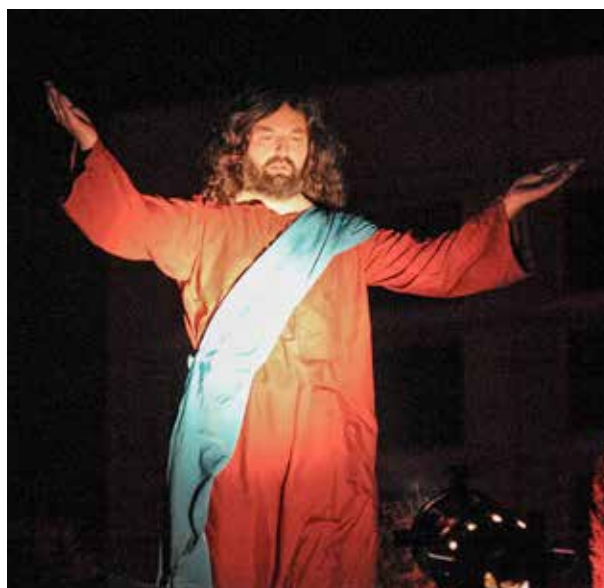
Piękno to refleksja Słowa

– Przedstawienie Męki Chrystusa to chyba największe możliwe wyzwanie dla twórcy, szczególnie dla rzeźbiarza. Każdy artysta musi prędzej czy później dotknąć nadprzyrodzonego wymiaru życia – z Janem Kuracińskim, artystą rzeźbiarzem, absolwentem warszawskiej ASP, rozmawia Agnieszka Żurek.



Arcybractwo Dobrej Śmierci

W każdy piątek Wielkiego Postu na krążgankach krawkowskiej bazyliki o.o. Franciszkanów pojawia się procesja tajemniczych, zakapturzonych postaci. Spowite w czarne habity, przewiązane w pasie białym sznurem, na dłoniach mają czarne rękawice, w kapturach wycięte otwory na oczy. Bractwo Męki Pańskiej, zwane też Bractwem Dobrej Śmierci, powstało za panowania Zygmunta III Wazy. I istnieje do dziś.



Palestyna w czasach Jezusa

Żadne chyba przedstawienie ostatniej wieczerzy nie zawładnęło ludzką wyobraźnią tak, jak fresk Leonarda da Vinci – Chrystus i uczniowie siedzą za dużym, nakrytym białym obrusem stołem. Jest jednak bardzo prawdopodobne, że scena ta wyglądała zupełnie inaczej. Jezus i Apostołowie nie siedzieli, lecz leżeli przy kilku niskich, jak byśmy dziś powiedzieli, ławach, wspierając się na lewym łokciu, jedząc prawą ręką.

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: okoliczności pozaprawne w orzecznictwie, zawieszenie postanowień układu zbiorowego pracy, bon ton na pokładzie samolotu.



Dialog bardziej społeczny

Dwa lata temu Solidarność stworzyła ambitny, wręcz rewolucyjny projekt nowej formuły dialogu społecznego. To, co przyjęto obecnie, choć dalekie od propozycji związku, jest dużą zmianą na lepsze. 26 marca Komisja Krajowa zatwierdziła wynegocjowany przez partnerów społecznych i rząd projekt ustawy o Radzie Dialogu Społecznego. W numerze prezentujemy najważniejsze założenia.

Rekordowe zyski i masowe zwolnienia

W 2014 roku banki w Polsce osiągnęły ponad 16 mld zł zysku. Jednocześnie z rozpoczęciem tego roku niektóre zdecydowały o masowych zwolnieniach. Miejsca pracy może stracić ponad 5 tys. osób – w sektorze, który zatrudnia ok. 180 tys. osób. Jednak zarówno rząd, jak i Związek Banków Polskich nie widzi problemów.



Pompa ssąca w SKOK-u Wołomin

Nie dość, że Komisja Nadzoru Finansowego nie zareagowała w 2012 roku na informacje o podejrzanym sposobie zarządzania SKOK-iem Wołomin, przez co dopuściła do wyłudzenia zeń kredytów na kilkaset milionów złotych, to teraz nie działa w interesie poszkodowanych deponentów. Co stanie się z majątkiem upadłej kasy, który wynosi co najmniej 0,5 mld zł?

Boznańska – znawczyni dziecięcej duszy

Sama nie miała dzieci, a mimo to idealnie oddawała na portretach ich emocje. Aby stworzyć studium jednej osoby, potrzebowała niekiedy kilkunastu sesji. Malarstwo Olgi Boznańskiej cieszy się niesłabnącą popularnością. Muzeum Narodowe w Warszawie przeżywa od miesiąca obłędnie.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, kryżówka i wiele więcej...



KK ratyfikowała projekt ustawy o Radzie Dialogu Społecznego

Komisja Krajowa na swoim nadzwyczajnym posiedzeniu w Warszawie ratyfikowała projekt ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, będący przedmiotem porozumienia liderów organizacji pracodawców, związków zawodowych oraz strony rządowej.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, Rada Dialogu Społecznego zastąpi dotychczasową Trójstronną Komisję ds. Społeczno-Gospodarczych. Najważniejszym przyjętym kierunkiem jest poszerzenie kompetencji Rady, tym bardziej że strona społeczna kry-

tycznie ocenia kompetencje przysługujące dotychczasowej TK.

W pracach nad projektem ze strony związkowej uczestniczyły NSZZ Solidarność, OPZZ i Forum Związków Zawodowych, a ze strony pracodawców Konfederacja Lewiatan, Pracodawcy RP, Związek Rzemiosła Polskiego i Business Centre Club.

Każda z organizacji zobowiązała się wyrazić swoje

ostateczne stanowisko w sprawie projektu ustawy.

W Polsce dialog społeczny ma stosunkowo krótką historię. Trójstronna Komisja, czyli instytucja dialogu społecznego, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji pracodawców i związków zawodowych, powstała w 1993 roku. Miała uczestniczyć m.in. w polityce kształtowania płac w przedsiębiorstwach i w sferze budżetowej, skupiając się na godzeniu interesu dobra publicznego, przedsiębiorców i pracowników. W praktyce jej działalność ograniczała się jedynie do konsultacji, których strona rządowa w większości nie uwzględniała. Gdy w czerwcu 2013 roku rząd z pominięciem Komisji wprowadził antypracownicze zmiany w kodeksie pracy, strona związkowa zawiesiła swój udział w pracach Komisji.

ml/hd

„Jesteśmy otwarci na współpracę” – austriacki ÖGB z wizytą w KK

Dialog społeczny, wiek emerytalny, płaca minimalna w Europie to tylko niektóre z tematów, które podjęto podczas spotkania kierownictwa Austriackiej Konfederacji Związków Zawodowych (ÖGB) z liderami KK NSZZ Solidarność. Prezydent ÖGB obiecał wsparcie i współpracę między związkami.

Erich Foglar, prezydent Austriackiej Konfederacji Związków Zawodowych (ÖGB) spotkał się w siedzibie Komisji Krajowej z liderami Solidarności. Na spotkaniu obecny był przewodniczący KK NSZZ „S”, Piotr Duda oraz zastępcy przewodniczącego Bogdan Biś, Tadeusz Majchrowicz oraz Jerzy

Jaworski. Obecni również byli przedstawiciele Działu Zagranicznego KK, Andrzej Adamczyk oraz Andrzej Matla. Gośćmi ze strony austriackich związków, oprócz prezydenta, była Renate Anderl, zastępca przewodniczącego ÖGB oraz Agnieszka Bros, sekretarz ds. międzynarodowych ÖGB.



foto. P. Machnica

Spotkanie rozpoczął przewodniczący KK NSZZ Solidarność, który nakreślił gościom obecną sytuację społeczno-polityczną w Polsce. Zaznaczył, że w Polsce trwa okres przedwyborczy, co oznacza, że polityków jest łatwiej przekonać do

pewnych zmian. W tym kontekście rozmawiano o nieistniejącym dialogu społecznym oraz o jego nowej formule, którą partnerzy społeczni wspólnie opracowali.

– Nie pozostaje mi nic innego jak życzyć Wam ▶

► wszystkiego najlepszego na tej drodze – mówi Foglar. – My też niedawno osiągnęliśmy spory kompromis. Udało nam się wywalczyć obniżenie podatków. Dla austriackich związków zawodowych to największy taki sukces od 1975 roku.

Kolejnym tematem była kwestia wieku emerytalnego, który w Austrii wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. – Rząd chce zrównać wiek do 65 lat dla obu płci. Dopóki są tak duże różnice między warunkami zatrudnienia kobiet i mężczyzn nie zgadza-

my się na takie rozwiązania. Wystarczy przytoczyć dane: w ubiegłym roku średnia emerytura dla kobiet wyniosła 920 euro, a średnia emerytura dla mężczyzn wyniosła 1560 Euro. Mamy też problem z zatrudnieniem starszych osób. Doszło do tego, że 1/3 osób przechodzi wprost z bezrobocia na emeryturę – tłumaczyła Renate Anderl, która w austriackim związku pełni również rolę pełnomocnika ds. kobiet.

Piotr Duda zaznaczył, że w Polsce problem jest podobny. – Rządowy program aktywizacji zawodowej osób

starszych 50+ działał tylko wtedy jak był finansowany ze środków publicznych. Skończyły się pieniądze to i program się skończył – mówił.

Naapytanie Jerzego Jaworskiego, skarbnika Komisji Krajowej NSZZ „S”, Erich Foglar dokładnie wytłumaczył na czym polegała zakończona sukcesem kampania medialna dotycząca wspomnianego obniżenia podatków. Przy okazji Foglar zapewnił, że austriacki związek jest gotowany podjąć współpracę z Solidarnością. – Jeżeli tylko będzie zainteresowanie z Waszej

strony, jesteśmy otwarci – zapewniał prezydent OGB.

Kolejne podjęte tematy to m.in. działalność EKZZ, Transatlantycka umowa o wolnym handlu, płaca minimalna w Europie i sposób zatrudniania cudzoziemców w Polsce i w Austrii.

Kierownictwo OGB spędziło w Gdańsku cały dzień. W programie zaplanowano m.in. wizytę na Westerplatte wraz ze złożeniem kwiatów pod pomnikiem, wizytę w Sali BHP oraz w stoczni „Remontowa”, gdzie austriaccy goście spotkali się z komisją zakładową.

aja



W kwietniu będą protesty

– Organizacje mogą skorzystać ze wsparcia funduszu na pozyskiwanie nowych członków – poinformował przedstawiciele gdańskich i sopockich organizacji związkowych skarbnik Zarządu Regionu Gdańskiego Stefan Gawroński podczas spotkania w dniu 25 marca 2015 r.

Fundusz nosi nazwę Razem Bezpieczniej. Żeby uzyskać dofinansowanie, trzeba złożyć projekt z kosztorysem. Zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego Roman Kuzimski

podkreśla, że pozyskiwania nowych członków nie należy mylić z działalnością promocyjną. – Jest wiele zakładów pracy, które mają naprawdę duże pole popisu. Chodzi o to, żeby nie „kupo-

wać” ludzi, tylko tłumaczyć im, że dzięki samej obecności organizacji związkowej pracodawca musi liczyć się z tym, że ktoś może zacząć zadawać pytania albo mówić o firmie, burząc jej pieczętowanie budowany wizerunek. Często tego nie doceniamy – mówił wiceprzewodniczący podczas zebrania.

Przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego Krzysztof Dośła podkreślił, że akcja ulotkowa

w naszym regionie była sukcesem, bo wielu posłów udało się zastać w ich biurach, podczas gdy w skali kraju związkowcy często napotykali zamknięte drzwi. Przedstawił też zebranym informacje związane z nową formą dialogu społecznego. – W sobotę zakończyły się negocjacje, a jutro zostanie nam przedstawiony projekt powstającej Rady Dialogu. Minister pracy zobowiązał się w obecności pracodawców, że będzie to projekt rządowy, czyli posłowie nie będą wprowadzali do niego poprawek. Przewodniczący Rady Dialogu ma zmieniać się co rok. To stanowisko będą piastować naprzemiennie przedstawiciele związków zawodowych, przedstawiciele pracodawców i przedstawiciele strony rządowej. Po dwóch latach nieobecności w Komisji Trójstronnej będziemy mogli otworzyć nowy rozdział w dziejach instytucji dialogu – mówił przewodniczący.

red. hd

Rusza VIII edycja konkursu PPP „Człowiek jest przed kapitałem”

1 kwietnia rusza ósma edycja konkursu Pracodawca Przyjazny Pracownikom. Solidarność po raz kolejny nagrodzi certyfikatem firmy, które szanują prawa pracownicze oraz stawiają na stabilne zatrudnienie i partnerskie relacje w zakładzie pracy.

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związki zawodowe. – Człowiek powinien być i jest przed kapitałem. Ideą konkursu jest promowanie stałego zatrudnienia – podkreśla Piotr Duda,

szef związku, i przypomina, że takie zatrudnienie wpływa na bezpieczeństwo pracy, a także na działalność związków zawodowych. – Nagrodzeni pracodawcy pokazują, że to jest możliwe – dodaje.

Zakładowi pracy wyróżnionemu certyfikatem PPP przysługuje prawo posługiwania się nim przez okres trzech lat. W tym czasie nie można ponownie wystartować w konkursie. Można też stracić certyfikat w przypadku, gdy

w firmie łamane będą prawa pracownicze i zasady dialogu społecznego.

Akcja nadawania certyfikatu zainicjowana została przez związek w 2008 roku. PPP jest jedyną nagrodą, do której nominują sami pracownicy. Zakłady pracy zgłoszone do konkursu muszą swoimi działaniami wpisywać się w wartości propagowane przez NSZZ Solidarność, takie jak stosowanie stałego zatrudnienia, przestrzeganie prawa i standardów pracy oraz zapewnienie pracownikom możliwości reprezentowania własnych interesów. Kandydatów do konkursu mogą zgłaszać podstawowe jednostki organizacyjne NSZZ Solidarność.

– Wierzymy, że propagowanie takich przykładów dobrze służy pracownikom, przedsię-



biorstwom i pokazuje właściwy kierunek rozwoju całego kraju – tłumaczy Piotr Duda.

Ankiety zgłoszeniowe należy przysyłać do 30 czerwca br. na adres: Komisja Krajowa NSZZ Solidarność, Wały Piastowskie 24, 80-855 Gdańsk, z dopiskiem: Certyfikat Pracodawca Przyjazny Pracownikom lub pocztą elektroniczną na adres: certyfikat@solidarnosc.org.pl.

hd

foto. sxc.hu



Prezydium KK: zatrudnianie cudzoziemców nie sprzyja ochronie miejsc pracy

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność negatywnie zaopiniowało projekt rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zatrudniania cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę.

Według opinii Prezydium KK, z uwagi na trudną sytuację na polskim rynku pracy należy z dużą ostrożnością

odnosić się do zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Solidarność zwraca przy tym uwagę, że obowiązywanie przepi-

sów rangi międzynarodowej wskazuje, iż obecna liberalizacja polityki społecznej rządu w zakresie zatrudniania cudzoziemców nie sprzyja ochronie miejsc pracy dla polskich obywateli.

Prezydium KK podkreśla, że polscy obywatele powinni mieć zapewnione co najmniej równe prawo do otrzymania pracy na godnych warunkach. Uwzględniając dotychczasowe podejście pracodawców, którzy w przeważającej mierze nastawieni są na osiągnięcie w krótkim czasie zysku z prowadzonej działalności gospodarczej, należy liczyć się z istnieniem poważnego ryzyka, że obywatele RP poszukujący pracy nie będą konkurencyjni na rynku pracy. Wynika to z faktu, iż cudzoziemcy, zwłaszcza z krajów Europy Wschodniej akceptują

warunki pracy znacznie gorsze (na granicy ubóstwa) i to nie tylko w zakresie wysokości otrzymywanego wynagrodzenia za pracę, ale również w zakresie rodzaju zawieranych umów (tzw. umów śmieciowych).

Prezydium KK proponuje, aby wypracować mechanizm, zgodnie z którym proces wyboru osoby na pracownika będzie w przeważającej mierze oparty na wykształceniu, doświadczeniu oraz predyspozycjach kandydata, przy jednoczesnym sztywnym określeniu wartości wynagrodzenia za oferowaną pracę.

Związek ponownie wzywa do ochrony pracy, miejsc pracy oraz promocji zatrudnienia polskich pracowników i bezrobotnych.

aja

Powstrzymać ruinę polskich kolei

Ponad tysiąc osób z różnych części Polski wzięło udział 24 marca w pikiecie protestacyjnej pod siedzibą PKP S.A. w Warszawie. W ten sposób kolejarze bronili swoich miejsc pracy. Demonstracja była również wyrazem sprzeciwu wobec planów prywatyzacji kolejnych kolejowych spółek.

Manifestację wymusiła dramatyczna sytuacja, w jakiej znalazły się spółki kolejowe, a do której przyczyniły się wdrażane bądź planowane zmiany restrukturyzacyjne i prywatyzacje. Pracownicy kolei podkreślają, że protestują przeciwko polityce rządu oraz zarządów spółek kolejowych, która prowadzi do patologii w systemie funkcjonowania polskich kolei.

– Tu są kolejarze, którzy walczą o miejsca pracy, o swoje zakłady, o to, aby na kolei pracowało się bezpiecznie i godnie. A tam jest banda najemnych nie-kolejarzy, którzy najęli się, aby kolej zlikwidować – mówił do zebranych Henryk Grymel, przewodniczący Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „S”, wskazując siedzibę zarządu PKP S.A. Zwrócił uwagę, że „restrukturyzacja oznacza likwidację miejsc pracy”. – My, jako kolejarze tracimy pracę, tracimy w oczach społeczeństwa swój wizerunek. Żądamy miejsc pracy, godnej pracy i godnej płacy, a nie likwidacji kolei.

Kolejarze zaznaczają, że restrukturyzacja spółek kolejowych poprzez centralizację zarządzania prowadzi do likwidacji miejsc pracy w oddziałach terenowych przy jednoczesnym zatrudnianiu nowych osób w centralach spółek. Pikieta protestacyjna była także wyrazem sprzeciwu wobec planów prywatyzacji spółek: PKP Energetyki, PKP Informatyki i TK Telekom. Wskazywano, że wprowadzenie na giełdę spółki PKP Cargo doprowadziło do zwolnienia kilku tysięcy osób. Jako przykład fatalnej w skutkach prywatyzacji przypomniano sytuację Przedsiębiorstwa Napraw Infrastruktury. – To z tego budynku wyszła informacja o prywatyzacji PNI. Prywatyzacja, która miała przynieść złote góry, które obiecano pracownikom. Po niecałym roku od prywatyzacji ogłoszono upadłość układową. Do sądu wpłynął wniosek o upadłość likwidacyjną. Taką mamy w Polsce prywatyzację – zaznaczył Stanisław Kokot z Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „S”.

fot. T. Gutry



Swoje postulaty związkowcy zapisali w petycji. Chcieli przekazać dokument na ręce prezesa PKP S.A. Jakuba Karnowskiego. Ten jednak nie znalazł czasu i petycja została przekazana jednemu z dyrektorów. Pikiety zorganizowały trzy największe kolejowe związki zawodowe: Sekcja Krajowa Kolejarzy „S”, Konfederacja Kolejowych Związków Zawodowych oraz Federacja Związków Zawodowych Pracowników PKP.

Pod siedzibę PKP S.A. przybyli przedstawiciele różnych spółek kolejowych. Wśród nich był Wiesław Klimas, pracownik Zakładu Południowego PKP Energetyka w Krakowie. – Rząd chce sprzedać nasze przedsiębiorstwo. PKP Energetyka jest kolejną spółką, którą politycy chcą rozgrabić. Nie ma na to zgody

pracowników i nigdy nie będzie – powiedział „Tygodnikowi Solidarności”. Do Warszawy z Gdańska przybył Marek Las. – Sprzeciwiamy się wyprzedaniu dóbr narodowych. Z prywatyzacji poprzednich spółek nic nie pozostało. Teraz zarzucono sidła na PKP Energetykę. Jesteśmy przedsiębiorstwem, które ogromne zyski przekazuje do budżetu państwa. Nie ma zgody na dziką prywatyzację zarówno PKP Energetyki, jak również TK Telekom i PKP Informatyka. Widzimy po PKP Cargo, że nie liczone się z pracownikami tej spółki, która ma wypracowywać jedynie zyski dla udziałowców. Tymczasem pracownicy musieli odejść z pracy. To czeka także zatrudnionych w innych spółkach – ocenił.

Iza Kozłowska
„Tygodnik Solidarności”

Bezrobocie najbardziej uderza w młodych

fot. sxc.hu



Co trzynasty Polak nie ma pracy. W grupie poniżej 25 lat już prawie co piąty, podaje „Rzeczpospolita”.

Stopa bezrobocia wśród osób do 25 roku życia wyraźnie spadła w ostatnim roku, ale nadal pozostaje ogromna. Według Badań Aktywności Ekonomicznej Ludności w IV kwartale 2014 r. wyniosła 22 proc. Średnia wynosi w Polsce 8,1 proc.

Zaledwie 13 proc. młodych po-

zostaje bez pracy przez 1 miesiąc, a 27,2 proc. – przez 3 miesiące, aż 60 proc. poszukuje pracy znacznie dłużej. 24 proc. nie może jej znaleźć przez minimum rok.

Ponad połowa bezrobotnych w wieku do 25 lat nigdy wcześniej nie pracowała i nie może się pochwalić żadnym przygotowaniem zawodowym. Wśród pozostałych połowa ma staż nie dłuższy niż rok.

Stopa bezrobocia spada wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia. Około 22 proc. młodych do 25 roku życia bez pracy skończyło

tylko gimnazjum lub podstawówkę, kolejne 21 proc. – zawodówkę. Taki sam odsetek (21 proc.) skończyło średnią szkołę ogólnokształcącą, a 28 proc. – policealną i średnią zawodową. 8 proc. ma wykształcenie wyższe. Wynika z tego, że 80–90 proc. absolwentów wyższych uczelni stosunkowo szybko znajduje pracę, niekoniecznie jednak na stanowiskach i w zawodach wymagających wykształcenia wyższego.

Nie dziwi, że aż 40 proc. młodych Polaków rozważa emigrację.

hd